

05.05.2014r.

*„Zenon Jachymek- Na froncie  
narodowościowej nienawiści”*

Krzysztof Łoza  
Gimnazjum Katolickie im. św. Ojca Pio z siedzibą w Zamościu



## Kapitan “*Wiktor*”

*Kapitan Zenon Jachymek ps. “Wiktor”* to legendarny oficer Armii Krajowej, który dzięki swojemu talentowi dowódczemu stał się bohaterem dla ludności Zamojszczyzny, poddanej z jednej strony akcji wysiedleńczej prowadzonej przez Niemców, z drugiej zaś zagrożonej przez sotnie Ukraińskiej Powstańczej Armii. Zdecydowałem się na wybranie postaci Jachymka ze względu na częstszą w ostatnim czasie gloryfikację ukraińskich rezunów i negowanie oraz puszczanie w niepamięć zbrodni jakich się dopuścili. Kapitan “*Wiktor*” jest tutaj przykładem polskiego dowódcy, który jest obiektem ataku i niechęci, jako że w obronie polskiej ludności likwidował ukraińskie wsie, będące bazami wypadowymi oddziałów UPA, jak i policjantów ukraińskich na żołdzie niemieckim. Formacje te dokonywały ustawicznych mordów i czystek etnicznych na okolicznej polskiej ludności. Uważam, że należy stawiać stanowczy odpór próbom zakłamywania historii i atakom na polskich bohaterów przez niektóre środowiska. Wyrażam nadzieję, że moja praca w sposób obiektywny i zgodny z prawdą przedstawi postać Zenona Jachymka.

*Zenon Jachymek* (inne ps. Sławek, Waldemar, Wallenrod, Zygmunt Nowosad). Urodził się 9 grudnia 1912 roku w Komarowie w powiecie tomaszowskim na Lubelszczyźnie. Wychowywał się w rodzinie chłopskiej w duchu patriotyzmu i w wierze katolickiej. Jego rodzicami byli Jan i Katarzyna z Wysłockich. Ukończył gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim i odbył służbę wojskową w podchorążówce przy 9 pp. Legionowej. Następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie na Uniwersytecie Jana Kazimierza studiował weterynarię w latach 1936-38. W wojnie 1939 roku jako oficer rezerwy piechoty walczył pod Wieluniem i Iłżą, gdzie wykazał się wyjątkowym bohaterstwem. Po klęsce

wrześniowej uniknął niewoli, powrócił do rodzinnego Komarowa i na początku 1940 roku wstąpił do SZP, stając się współtwórcą tej organizacji na tym terenie. Na przełomie 1940 i 1941r. *“Wiktor”* został dowódcą oddziałów szturmowych i dywersji bojowej Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) w obwodzie tomaszowskim. Podlegały mu także oddziały leśne. Funkcję tą sprawował do końca okupacji niemieckiej. W jej trakcie przeprowadził kilkadziesiąt akcji zbrojnych i dywersyjnych przeciwko Niemcom oraz oddziałom UPA.



Dowódca ODB Obw. Tomaszów Lub. AK *“Wiktor”* ze swymi żołnierzami (oparty o drzewo).

Lipiec 1944r.

### **Walki z ukraińskimi nacjonalistami**

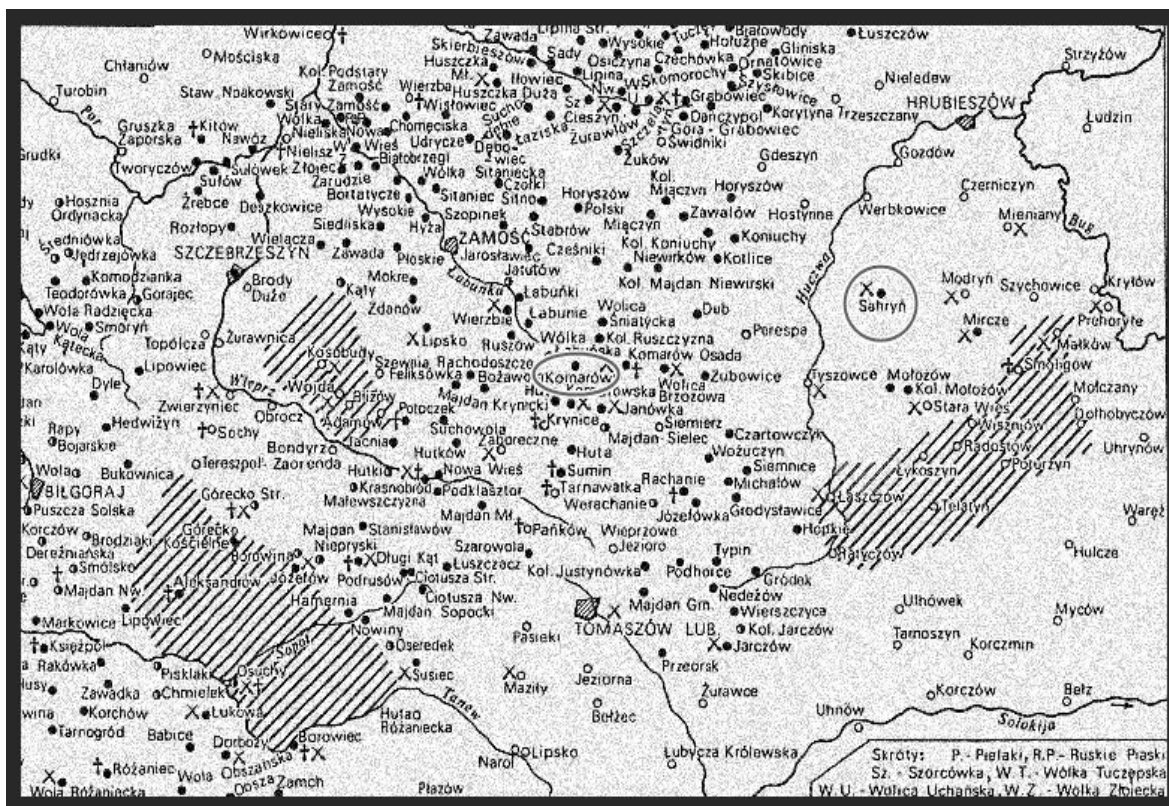
Zenon Jachymek był pomysłodawcą tzw. odcinków przeciwukraińskich. Dowodził on oddziałami obwodu tomaszowskiego skoncentrowanych frontowo w celu zahamowania marszu bojówek UPA na zachód w głąb Zamojszczyzny. W związku z nasilającą się niechęcią oraz atakami ukraińskich oddziałów partyzanckich, a także odwetami ze strony AK w marcu 1944 roku, Inspektorat Zamojski AK postanowił ewakuować polską ludność cywilną do powiatów biłgorajskiego, zamojskiego, chełmskiego, krasnostawskiego oraz zachodniej części tomaszowskiego, wzmocnić polską samoobronę na pozostałym obszarze i przeprowadzić skoordynowany atak na obszar zajęty przez Ukraińców.<sup>2</sup> Plan ewakuacji przeprowadzony na początku marca tegoż roku został przeprowadzony jedynie częściowo, co miało związek z niechętną postawą Polaków. Tak więc, zgodnie z zamierzeniami 7 marca 1944 roku w lesie koło Tyszowiec nastąpiła koncentracja tomaszowskich oddziałów AK pod dowództwem *“Wiktora”* w sile około 1200 żołnierzy. Współdziałając ze zgrupowaniem por. Eugeniusza Siomy ps. *“Lecha”* obronił on wieś Prehoryłę, atakowaną przez 5

---

<sup>2</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach*, s.184

Pułk Policji SS oraz miejscową samoobronę ukraińską. Dowództwo AK, chcąc uprzędzić drugą ofensywę ukraińską, zaplanowało wyprzedzające uderzenie, które miało na celu zdobycie wsi: Uhrynowa, Szychowic, Łaskowic oraz Sahrynia.

## Atak na Sahryń



10 marca 1944 roku nad ranem oddziały AK dowodzone przez Zenona Jachymka wspierane przez batalion BCH Stanisława Basaja ps. "Ryś", rozpoczęły atak na posterunek Ukraińskiej Policji Pomocniczej wspieranej przez dezertersów z 5 Pułku Policyjnego "SS Galizien". "Wiktor" w swoich wspomnieniach pisze: *"Serce rośnie jak patrzę na naszych żołnierzy, jak oni są wyszkoleni i zaprawieni w walce. To są ci sami ludzie, którzy zaczęli podczas wysiedleń Zamojszczyzny, a jaka różnica. Mimo ogromnej zawziętości nieprzyjaciela, nasi wyraźnie górują, odnosi się nawet wrażenie jakbyśmy przeważali liczebnie"*.<sup>3</sup> Uzbrojenie Polaków wyglądało następująco według danych Andrzeja Bożyka<sup>4</sup>: 50 karabinów maszynowych, ok. 450 sztuk broni ręcznej i pociski zapalające. Siły przeciwnika posiadały około 60 karabinów. Doszło do wymiany ognia, jednak opór został szybko

<sup>3</sup> Z. Jachymek "Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa w obwodzie Tomaszów Lubelski" pod red. Ireneusza Cabana

<sup>4</sup>A. Bożyk "Konflikt polsko-ukraiński na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie podczas okupacji niemieckiej, Przegląd Ukrainoznawczy, nr 13, Przemysł 2007, ISSN 1642-0705, s. 171

złamany. Rozpoczęto pacyfikację wsi, doszczętnie ją paląc oraz mordując również cywilów ukraińskich, mimo że *“Wiktor”* zdecydowanie zabronił likwidować ludność cywilną. Warto zaznaczyć, że podczas karabinowej palby kule nierzadko nie wybierają celu, w który zostały posłane, przyczyniając się do ofiar w postaci cywilów. Zniszczono cerkwię oraz mniej więcej 300 zabudowań.<sup>5</sup> W walkach zginęło 150-300 Ukraińców. Po walce okazało się, że Sahryń stanowił koszary UPA. W stodołach stały piętrowe łóżka, kuchnie polowe, w bunkrach znajdowały się zapasy amunicji, broni oraz żywności.

Dalsze działania oddziałów AK koordynowane przez Jachymka skoncentrowane były na likwidacji wiosek ukraińskich, których 20 spłonęło w czasie operacji z 10 marca. Były to m.in. Terebiń, Mircze, Strzyżowiec, Malice, Metelin, Turkowice, Wronowice, Terebiniec i Wereżyn. Niepowodzeniem okazała się próba zdobycia Werbkowic obsadzonych przez niemiecki garnizon. Kolejne działania ofensywne prowadzone były na mniejszą skalę. Dochodziło do kontruderzeń ze strony Ukraińców w takich miejscowościach jak Ulhówek, Tarnoszyn, Wasylów, Szczepiatyn, gdzie łącznie mogło zginąć co najmniej 200 Polaków. Wieś Ostrów oparła się atakowi, głównie dzięki nadejściu oddziału niemieckiego, jednak liczba ofiar według różnych statystyk waha się od 76 do nawet 300.

### **Wielka ofensywa w rejonie Ulhówka, Rzeczycy i Dąbrowy**

Por. *“Wiktor”* na początku czerwca 1944 roku rozpoczął wielką ofensywę na odcinku Tyszowce-Łaszczów-Jarczów. Utworzono 9 zgrupowań, punkt dowodzenia, oraz cztery szpitale polowe, znajdujące się na zapleczu linii planowanego frontu. 2 czerwca rozegrała się największa na Zamojszczyźnie bitwa w rejonie Ulhówka i Rzeczycy. Jednak starcie okazało się nieudane. Przewaga liczebna, lepsze uzbrojenie, umocnione pozycje obronne przeciwnika przesądziły o klęsce. Na domiar złego bierni w tym konflikcie nie pozostali nasi okupanci, Niemcy. Ich lotnictwo skutecznie zatrzymało polskie oddziały na wielu odcinkach, a także zlikwidowało polskie zaplecze, niszcząc szpitale polowe. Nie udało się przełamać linii obronnych jednostek ukraińskich. Operacja pochłonęła kilkadziesiąt ofar oraz blisko setkę rannych partyzantów. Niebawem, 14 czerwca nadeszła kontrofensywa UPA, co spowodowało kolejne zniszczenia oraz śmierć po obu stronach. Walki między obu stronami trwały aż do lipca 1944, przerwało je dopiero nadejście frontu i wkroczenie jednostek Armii Czerwonej 1. Frontu Ukraińskiego.

---

<sup>5</sup> J. Makar, *Chelmszczyzna...*, s.225

## Okres powojenny

Tuż przed końcem wojny, w drugiej połowie 1944 roku „Wiktor” był najbardziej pożądanym i poszukiwanym przez UB i NKWD dowódcą AK na terenie powiatu tomaszowskiego. Najczęściej ukrywał się na posterunkach Milicji Obywatelskiej, których załogi składały się w dużej części z byłych żołnierzy AK i BCh.<sup>6</sup> Na początku 1945 roku kiedy rozwiązaniu uległa Armia Krajowa nadal pozostał w konspiracji działając w tzw. Ruchu Oporu Armii Krajowej. W maju 1945 roku, a więc w ostatnim miesiącu II wojny światowej został skierowany na funkcję zastępcy komendanta powiatu hrubieszowskiego. Dzięki swoim działaniom podczas wojny został awansowany rozkazem nr 319 z 1 czerwca 1945r. Delegata DSZ na Kraj do stopnia kapitana. W okresie działania WiN, organizacji powstałej po rozwiązanej DSZ, działał nadal w konspiracji. W grudniu 45` zorganizował kanał przerzutowy z Polski do Szwecji przeznaczony dla członków z podziemia zagrożonych aresztowaniami i prześladowaniami. Był świetnie zakonspirowany do czasu, kiedy wydała go żona jednego z kolegów. Posługiwał się "legalną" legitymacją pracownika MBP w Sopocie wystawioną na nazwisko Zygmunt Nowosad. Został aresztowany w 1946 roku w Świecie pod Tczewem tuż po powrocie ze Sztokholmu, a następnie skazany na karę śmierci w 47` przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie. Wyrok ten zamieniono mu na podstawie amnestii z 1947 roku na 15 lat więzienia. Karę odbywał na Zamku Lubelskim w Lublinie. W zakładzie karnym otrzymał jednak kategorię “A” z gwiazdką, co oznaczało, według instrukcji ówczesnych władz, że jest więźniem, który nie jest przewidywany do wyjścia na wolność niezależnie od wysokości wyroku. Kolejna amnestia zarządzona w 1956r. po tzw. “nocy stalinowskiej” zmniejszyła karę do 10lat oraz spowodowała natychmiastowe zwolnienie z więzienia. Po wyjściu na wolność zamieszkał we Wrocławiu. Lata w celi wspominał z oczywistym smutkiem oraz goryczą. Przeszedł ciemne i wilgotne karcery, brutalne śledztwa, próby zamordowania go i upozorowania samobójstwa. Wspominał także okrutne tortury oraz dzielenie celi razem z oficerami SS. Corocznie powracał na wiosnę do rodzinnego Komarowa. Pierwszy raz- w listopadzie 1956 roku, wywołując we wsi entuzjazm oraz świąteczny nastrój na fali tzw. “odwilży”. Po kilku latach podjął się wyzwaniu udokumentowania działalności AK i innych organizacji, które tworzył na terenie powiatu tomaszowskiego, co udało się z całą pewnością. Zgromadził kilkaset relacji i wspomnień oraz zdeponował je w Bibliotece Ossolineum i Studium Polski Podziemnej w Londynie.

---

<sup>6</sup>Ireneusz Caban *Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubleski* str. 141

## Pogrzeb Kapitana Zenona Jachymka

Zenon Jachymek już od czasu wypuszczenia z więzienia miał problemy zdrowotne. W roku 1984, na półtora roku przed swą śmiercią, miał już pełną świadomość tego, że jego wędrówka po tym gorszym ze światów dobiega już kresu. Pokazał nam kiedyś ogromnie nabrzmiałe węzły chłonne i powiedział ze smutnym przekonaniem: "To już mnie zadusi"- jak wspomina jego stryjeczny brat, Hieronim Jachymek.<sup>7</sup> Zmarł 6 marca 1986 roku. 12 marca przywieziono ciało "Wiktora" do Komarowa. W następnym dniu odbyły się uroczystości pogrzebowe, które przerodziły się w wielką manifestację patriotyczną. Liczbę uczestników oszacowano na 3000 osób, pojawili się dawni współtowarzysze broni, żołnierze z konspiracji, a także ułani z Biszczy, poczty sztandarowe ZboWiD-u oraz tłumy zwykłych ludzi chcących pożegnać człowieka, który ocalił setki, jeśli nie tysiące Polaków z Zamojszczyzny.



Pogrzeb w Komarowie

### *Odznaczenia:*

- Ⓞ *Order Virtuti Militari V klasy*
- Ⓞ *Krzyż Walecznych*
- Ⓞ *Srebrny Krzyż Zasługi*

W dniu 9 września 1993 roku wyrokiem Sądu Wojskowego w Lublinie został całkowicie zrehabilitowany, w pośmiertnym stopniu majora.

Legendarny "Wiktor" był wybitną osobowością, bohaterem Polaków na zachód od Bugu, którzy dzięki niemu nie byli tak bezbronni jak w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Był żołnierzem wyklętym, żołnierzem Wolnej Polski, walczącym o jej wolność i niepodległość, sprzeciwiającym się bezprawnej władzy sowieckiej agentury. Jest to niewątpliwie postać wyjątkowa, jedna z wielu, dzięki

---

<sup>7</sup>Rewizje Historyczne Nr 3(31) 15 marca 1996r.

którym możemy czuć dumę ze swej narodowości, dumę z tego, że jesteśmy Polakami.

### **Bibliografia**

1. Zenon Jachymek *"Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa w obwodzie Tomaszów Lubelski"* pod red. Ireneusza Cabana
2. Ireneusz Caban *"Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski"*
3. Andrzej Bożyk *"Konflikt polsko-ukraiński na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie podczas okupacji niemieckiej"*, Przegląd Ukrainoznawczy, nr 13, Przemyśl 2007, ISSN 1642-0705
4. Grzegorz Motyka *"Tak było w Bieszczadach"*
5. J. Makar *"Chełmszczyzna w latach okupacji niemieckiej"*
6. Rewizje Historyczne Nr 3(31) 15 marca 1996r
7. Rewizje Tomaszowskie Nr 4(393) 24 luty 2006r.
8. Rewizje Tomaszowskie Nr 6(265) 16 marca 2001r.
9. Tygodnik Zamojski Nr 10., 2012r.
10. Tygodnik Zamojski Nr 49., 2012r.

### **Skróty**

UPA- Ukraińska Powstańcza Armia

AK- Armia Krajowa

pp.- pułk piechoty

SZP- Służba Zwycięstu Polski

ZWZ- Związek Walki Zbrojnej

ODB- Oddziały Dywersji Bojowej

SS- niem. *"Die Schutzstaffel der NSDAP"*, pol. "eskadra ochronna"

BCh- Bataliony Chłopskie

UB- Urząd Bezpieczeństwa

NKWD- Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR

DZS- Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj

ZboWiD- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (organizacja kombatancka)